

Dziennik Bałtycki

W dniu rocznicy Wielkiego Października

Naród polski przesyła braciom radzieckim życzenia dalszych zwycięstw na drodze do komunizmu

Przemówienie J. Cyrankiewicza na akademii w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — We wtorek, 6 bm. — w przeddzień 45. rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, odbyła się w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie uroczysta akademicka, zorganizowana przez Komitet Centralny i Komitet Warszawski PZPR.

W prezydium zasiadali członkowie kierownictwa partii, Rady Państwa i rządu: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kłiszko, Ignacy Łoga — Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Aleksander Zawadzki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Witold Jaroński, Ryszard Strzelecki, Stefan Ignar, Piotr Jaroszewicz, Zenon Nowak, Eugeniusz Szyr, Julian Tokarski, Franciszek Waniolka, przedstawiciele władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych, Komitetu Warszawskiego i Wojewódzkiego PZPR oraz Stołecznej i Wojewódzkiej Rad Narodowych.

W prezydium zasiadali także ambasador ZSRR w Polsce — Awierkiy Aristow.

Uroczystość zainicjował przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki. Pierwszym dekretem rządu młodej republiki radzieckiej pod przewodnictwem Lenina był dekret o pokoju. Pierwszym jego aktem międzynarodowym — uznanie

prawa narodu polskiego do niepodległości — powiedział m. in. A. Zawadzki.

Historycznych zasług pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu nie zapomni naród polski, jak nie zapomni wszystkie narody krajów tworzących dziś, wraz ze Związkiem Radzieckim, połączony i przetrwał w swym rozwoju światowy system socjalistyczny, wywierający na światowy rozwój polityczny, gospodarczy i kulturalny wielki wpływ na postępowy rozwój świata, zdolny krzyżować wsteczne i awanturnicze poczynania imperializmu.

Wszędzie, gdzie w świecie toczy się walka o pokój, o wygaszenie wzniesionego przez imperializm ogniska, grożącego niszczycielską pożogą, a nawet katastrofą termojądrową, tam ogromna potęga i twórcza pokojowa inicjatywa, wysiłek i wielki autorytet Związku Radzieckiego zagradza drogę wojnie, kieruje spory na drogę pokojowego rozwiązania. Potwierdza to jeszcze raz w sposób dobitny przebieg tzw. kryzysu kubańskiego.

Uratowanie pokoju światowego przyniosły pełne odpowiedzialności i odwagi decyzje rządu Związku Radzieckiego i jego premiera N. S. Chruszczowa.

Naród polski całkowicie solidaryzuje się z tym stanowiskiem Związku Radzieckiego, z jego leninowską polityką międzynarodową, jak całym sercem solidaryzuje się z pełną godnością postawą pragnącą ugruntować swą wolność i

swoje zdobycze rewolucyjne, nikomu nie zagrażające, bohaterskiego narodu kubańskiego.

Referat, poświęcony wielkiej rewolucji październikowej i jej epokowemu znaczeniu dla całej ludzkości, wygłosił prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Rocznice Rewolucji Październikowej — oświadczył J. Cyrankiewicz — są miarą nowych zwycięstw, miarą ciągłego narastania siły obozu socjalizmu i pokoju, miarą czasu nowej epoki.

Jeżeli rewolucja zwyciężyła w październiku i poprzez wszystkie przeciwności, napaści, ataki, kryzysy wewnętrzne i katastrofy międzynarodowe kroczyć mogła zwycięsko naprzód, to przede wszystkim dlatego, że znalazła organizatora, przewodnika i sternika w partii bolszewickiej.

Słusznie nazywamy ją najbardziej rewolucyjną partią w dziejach, a jej twórcę i przywódcę, Włodzimierza Lenina — największym rewolucjonistą świata.

Wzniesiona przez rosyjski Październik fala rewolucyjna podniosła się wysoko w ówczesnej Europie. A chodząca czasami nowej epoki.

● Dokończenie na str. 2

Sprawa Wielkiego Października żyje i zwycięża!!!

— zakończył swe przemówienie I sekr. KW PZPR Jan Ptasieński na uroczystej akademii w Gdańsku

6 listopada, wypełniona sala Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku godz. 17.30. Rozlegają się dźwięki Międzynarodówki i hymnu narodowego. Za stołem prezydijskim, na tle dekoracji plastycznych, zajmują miejsca konsul generalny ZSRR w Gdańsku, Michail Wasiljew oraz przewodniczący delegacji radzieckiej na obchody 45. rocznicy Rewolucji Październikowej w Gdańsku, wiceprzewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Radziecko - Polskiej, Borys Bogdanow.

W prezydium zasiadają również sekretarze KW PZPR z I sekretarzem Janem Ptasieńskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Akademii zajął przewodniczący Prezydium WRN Piotr Stolarek, witając gości radzieckich, przedstawicieli partii, stronnictw politycznych.

Głos zabiera I sekretarz KW — Jan Ptasieński, omawiając rolę i znaczenie Rewolucji Październikowej w dziejach ludzkości.

Obszerny fragment przemówienia poświęcił mowa historii radzieckiej polityki pokojowej, sięgając pamięcią do pierwszych lat po rewolucji, kiedy to dyplomacja radziecka wystąpiła na

forum międzynarodowym i pierwszym w dziejach świata programem całkowitego i powszechnego rozbrojenia.

— Program ten — powiedział mówca — był realizacją humanistycznej idei Rewolucji Październikowej, która



Przemawia I sekretarz KW PZPR Jan Ptasieński.

ra zapowiadała światu pokój i wolność.

Przechodząc do czasów dzisiejszych Jan Ptasieński wskazywał na różnicę dzielącą radziecką politykę od polityki amerykańskiej. Najlepszym sprawdzianem tej różnicy była postawa obu mocarstw wobec niedawnego kryzysu kubańskiego.

— Powszechne rozbrojenie jest ideą socjalizmu — kontynuował I sekretarz J. Ptasieński. — Dla zwycięstwa socjalizmu potrzebny jest przede wszystkim pokój. Tylko w oparciu o wy-

tworzone wartości, służące dobru człowieka, ludzkości, dokonano wyboru między socjalizmem, a kapitalizmem.

● Dokończenie na str. 2

Z okazji 45. rocznicy

Rewolucji Październikowej

Depesze z Polski

WARSZAWA (PAP). — Z okazji święta państwowego ZSRR — 45. rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przesłali depeszę z podziwieniem i serdecznymi życzeniami na ręce I sekretarza Komitetu Centralnego KPZR i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — L. I. Breżniewa.

Moskiewska defilada w polskiej TV

WARSZAWA (PAP). 7 bm. Telewizja Polska transmitować będzie z Moskwy defiladę na Placu Czerwonym o godz. 7.35, a nie — jak pierwotnie podano — o godzinie 7.45.

Już 1.664 tys. km od Ziemi

Stacja międzyplanetarna „MARS-1” kontynuuje lot

MOSKWA (PAP). Agencja TASS poinformowała we wtorek, iż obsługa naziemna pociążyła się ponownie ze stacją międzyplanetarną — „Mars-1” i odebrała z jej pokładu dane telemetryczne dotyczące pracy zainstalowanych tam urządzeń i aparatury naukowej oraz dokonała pomiarów toru lotu.

Z danych telemetrycznych wynika, że warunki pracy wszystkich urządzeń znajdujących się na pokładzie stacji utrzymują się w ustalonych granicach. Nadajniki radiowe działają normalnie. Łączność ze stacją jest dobra, a rozkazy przesyłane drogą radiową — wykonywane były bezbłędnie na pokładzie stacji.

O godzinie 12 czasu moskiewskiego w dniu 6 listopada, stacja międzyplanetarna znajdowała się w odległości 1.664 tys. kilometrów od Ziemi. Do godziny 12 w dniu 7 listopada stacja oddaliła się od Ziemi na odległość 2.600 tys. km i będzie miała następujące współrzędne astronomiczne: wzniesienie proste — 7 godzin 23 minuty i de-

klinacja — 45 stopni, 32 minuty.

Program lotu stacji międzyplanetarnej „MARS-1” przewidywał wprowadzenie jej na tor pierwotny, przechodzący koło Marsa w odległości od 500 kilometrów. Konstrukcja stacji międzyplanetarnej przewiduje dokonanie podczas lotu na podstawie rozkazów nadanych z Ziemi drogą radiową, korektury toru przy pomocy precyzyjnego systemu orientacji astralnej i specjalnego silnika w celu zapewnienia przelotu automatycznej stacji nad powierzchnią Marsa na wysokości od tysiąca do jedenastu tysięcy kilometrów.

Zachód przygotowuje się do rokowań

LONDYN (PAP). — Jak twierdzi korespondent agencji UPI — Thaller, na podstawie informacji uzyskanych ze źródeł dyplomatycznych w Londynie, odbyły się ostatnio brytyjsko - amerykańskie rozmowy na wysokim szczeblu w przewidywanym roku w inicjatywę Związku Radzieckiego, który Zachód oczekuje po zakończeniu kryzysu kubańskiego.

Starając się przygotować wspólne stanowisko, Amerykanie i Anglicy mieli o mówić m. in. następujące punkty:

— sprawę zakazu doświadczeń z bronią nuklearną;

— możliwość zapobieżenia niespodziewanym atakom;

— problem zapobieżenia rozprzestrzenianiu się broni atomowej;

— sprawę ewentualnego paktu o nieagresji między krajami NATO a państwami Układu Warszawskiego.

Wspomniane koła dyplomatyczne nie wymieniały terminu, ani miejsca ewentualnych rokowań. Wschód — Zachód, jak również szczebla, na jakim byłyby one prowadzone. Mówi się tylko, że jest to kwestia twardo-

W przeddzień 45. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w hołdzie żołnierzom radzieckim społeczeństwo Gdańska złożyło wieńce i kwiaty przy mauzoleum.

Fot. Wł. Nieżywiński

Oficjalne wyniki referendum we Francji

PARYŻ (PAP). We wtorek Rada Konstytucyjna ogłosiła oficjalne wyniki referendum, jakie odbyło się 28 października br. Wyniki te są następujące:

do głosowania głosujących	23.185.478
głosów ważnych „tak”	21.094.563
„nie”	21.125.054
głosów ważnych „tak”	13.150.516
„nie”	7.974.538

chłopi z okolic Moskwy, uczeni, działacze na polu kultury, żołnierze i oficerowie Armii Radzieckiej oraz marynarki wojennej.

Obecni byli również zagraniczni dyplomaci i goście z wielu krajów, którzy przybyli do Moskwy na uroczystości związane z obchodami rocznicy rewolucji.

Oklaskami przyjęli zebrani pojawienie się w prezydium Nikity Chruszczowa i innych czołowych działaczy partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Referat poświęcony 45. rocznicy wielkiego październikowego zwycięstwa wygłosił członek Prezydium KC KPZR, pierwszy wicepremier ZSRR Aleksiej Kosygin.

W pierwszej części referatu Kosygin dokonał przeglądu wielkich osiągnięć gospodarczych, politycznych i kulturalnych Związku Radzieckiego i całej wspólnoty państw socjalistycznych — wskazując przy tym na fakt nieustannego rozszerzania się zasięgu oddziaływania Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Mówiąc o pokojowym współzawodnictwie gospodarczym, Kosygin przypomniał, że tempo wzrostu inwestycji jest w gospodarce radzieckiej wyższe, niż w Stanach Zjednoczonych. Mówca wskazał też na osiągnięcia ZSRR

● Dokończenie na str. 2

Trzecie kolejne spotkanie A. Mikojana z F. Castro

HAWANA (PAP). We wtorek odbyło się trzecie kolejne spotkanie wicepremiera Związku Radzieckiego Anastasa Mikojana z premierem Kuby Fidelem Castro i innymi przywódcami Republiki Kubańskiej. W poniedziałek posiedzenie trwało ponad dwie godziny.

Na ręce wicepremiera Mikojana napływają listy z wyrazami współczucia z powodu śmierci jego żony. Listy kondolencyjne nadesłały m. in. największe organizacje masowe Kuby, takie jak konfederacja związków zawodowych, związek kobiet kubańskich itp.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 7 bm.

Zachmurzenie umiarkowane.
Temperatura od 4 do 8 stopni.
Wiatry południowo-wschodnie dość silne.

Prof. Żółkiewski ponownie wiceprzewodniczącym Unii Międzyparlamentarnej

RIO DE JANEIRO (PAP). W Rio de Janeiro odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego Unii Międzyparlamentarnej w nowym składzie, ustalonym na ostatniej 51 konferencji Unii. Na czele komitetu stanął nowy przewodniczący Unii, Brazylijczyk Rainier Mazzi, a wiceprzewodniczącym wybrany został ponownie przedstawiciel Polski, prof. Stefan Żółkiewski.

SOS DWÓCH KUTRÓW

Jesienna pogoda na Bałtyku

Wprawdzie u wybrzeży gdańskich połowy trwają bez przerwy, ale rybacy kutrów i łodzi motorowych muszą mieć się na baczności. Od dwóch dni obowiązują na morzu ostrzeżenia o silnym wietrze, którego siła dochodziła wczoraj w Zatoce Gdańskiej do 7 stopni w skali Beauforta.

Znacznie gorsze warunki panują u wybrzeży koszańskich. Tam wiatry wieją z siłą do 8 stopni i wysoko fala sięgająca ok. 2 m sparaliżowała prace rybaków. Jednostki PRO udzieliły pomocy dwóm kutrom. Akcja ratownicza nie miała końca — z przedwczoraj na wczoraj, trwała przy kuterze „Ust-53”, po czym przyholowano go do portu w Uście.

Wykołcił się pociąg pociąg pociąg

WARSZAWA (PAP). W nocy z 5 na 6 listopada o godz. 0.50 na przystanku Żarki na linii Częstochowa — Zawiercie wykołcił się pociąg pociąg pociąg (nr 1305), jadący z Warszawy do Krynicy i Zakopanego. Z szyn wyskoczył elektrowóz, wagon bagażowy oraz dwa wagony osobowe.

Dwie osoby — jeden z pasażerów oraz kierownik pociągu — odniosły niegroźne obrażenia.

Wypadek skomplikował ruch na ważnej magistrali kolejowej Warszawa — Katowice.

Elektrowóz przednią częścią zarył się po wykołczeniu w skarpie przy torze uszkodzone zostały słupy oraz sieć trakcyjna, a także tor.

Sprawa Wielkiego Października Naród polski przesyła braciom radzieckim życzenia dalszych zwycięstw

• Dokończenie ze str. 1

Uzasadniając tę myśl sekretarz Ptasinski przypominał, że Rosja sprzed lat 45 przekształciła się dziś w nowoczesną potęgę przemysłową, że z kraju lampy naftowej stała się krajem, którego społeczeństwo pierwsze na świecie zbudowało elektrownię o napędzie atomowym, wyprzedziło technicznie najprężniejsze kraje kapitalistyczne. Radzieckie statki kosmiczne pierwsze w dziejach ludzkości wyniosły człowieka w przestrzeń międzyplanetarną. Jest to wynik nie notowanego rozwoju oświaty i nauki. Dziś w ZSRR kształcą się 43 miliony młodzieży.

• Dokończenie ze str. 1

Uzasadniając tę myśl sekretarz Ptasinski przypominał, że Rosja sprzed lat 45 przekształciła się dziś w nowoczesną potęgę przemysłową, że z kraju lampy naftowej stała się krajem, którego społeczeństwo pierwsze na świecie zbudowało elektrownię o napędzie atomowym, wyprzedziło technicznie najprężniejsze kraje kapitalistyczne. Radzieckie statki kosmiczne pierwsze w dziejach ludzkości wyniosły człowieka w przestrzeń międzyplanetarną. Jest to wynik nie notowanego rozwoju oświaty i nauki. Dziś w ZSRR kształcą się 43 miliony młodzieży.

• Dokończenie ze str. 1

Uzasadniając tę myśl sekretarz Ptasinski przypominał, że Rosja sprzed lat 45 przekształciła się dziś w nowoczesną potęgę przemysłową, że z kraju lampy naftowej stała się krajem, którego społeczeństwo pierwsze na świecie zbudowało elektrownię o napędzie atomowym, wyprzedziło technicznie najprężniejsze kraje kapitalistyczne. Radzieckie statki kosmiczne pierwsze w dziejach ludzkości wyniosły człowieka w przestrzeń międzyplanetarną. Jest to wynik nie notowanego rozwoju oświaty i nauki. Dziś w ZSRR kształcą się 43 miliony młodzieży.

• Dokończenie ze str. 1

Uzasadniając tę myśl sekretarz Ptasinski przypominał, że Rosja sprzed lat 45 przekształciła się dziś w nowoczesną potęgę przemysłową, że z kraju lampy naftowej stała się krajem, którego społeczeństwo pierwsze na świecie zbudowało elektrownię o napędzie atomowym, wyprzedziło technicznie najprężniejsze kraje kapitalistyczne. Radzieckie statki kosmiczne pierwsze w dziejach ludzkości wyniosły człowieka w przestrzeń międzyplanetarną. Jest to wynik nie notowanego rozwoju oświaty i nauki. Dziś w ZSRR kształcą się 43 miliony młodzieży.

• Dokończenie ze str. 1

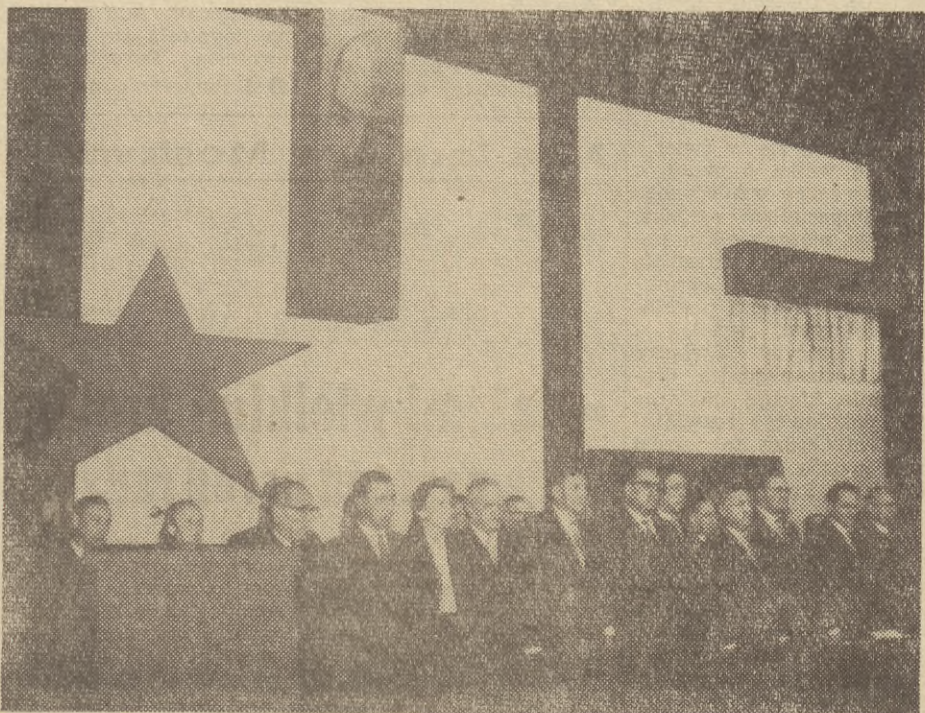
Uzasadniając tę myśl sekretarz Ptasinski przypominał, że Rosja sprzed lat 45 przekształciła się dziś w nowoczesną potęgę przemysłową, że z kraju lampy naftowej stała się krajem, którego społeczeństwo pierwsze na świecie zbudowało elektrownię o napędzie atomowym, wyprzedziło technicznie najprężniejsze kraje kapitalistyczne. Radzieckie statki kosmiczne pierwsze w dziejach ludzkości wyniosły człowieka w przestrzeń międzyplanetarną. Jest to wynik nie notowanego rozwoju oświaty i nauki. Dziś w ZSRR kształcą się 43 miliony młodzieży.

• Dokończenie ze str. 1

Uzasadniając tę myśl sekretarz Ptasinski przypominał, że Rosja sprzed lat 45 przekształciła się dziś w nowoczesną potęgę przemysłową, że z kraju lampy naftowej stała się krajem, którego społeczeństwo pierwsze na świecie zbudowało elektrownię o napędzie atomowym, wyprzedziło technicznie najprężniejsze kraje kapitalistyczne. Radzieckie statki kosmiczne pierwsze w dziejach ludzkości wyniosły człowieka w przestrzeń międzyplanetarną. Jest to wynik nie notowanego rozwoju oświaty i nauki. Dziś w ZSRR kształcą się 43 miliony młodzieży.

• Dokończenie ze str. 1

Uzasadniając tę myśl sekretarz Ptasinski przypominał, że Rosja sprzed lat 45 przekształciła się dziś w nowoczesną potęgę przemysłową, że z kraju lampy naftowej stała się krajem, którego społeczeństwo pierwsze na świecie zbudowało elektrownię o napędzie atomowym, wyprzedziło technicznie najprężniejsze kraje kapitalistyczne. Radzieckie statki kosmiczne pierwsze w dziejach ludzkości wyniosły człowieka w przestrzeń międzyplanetarną. Jest to wynik nie notowanego rozwoju oświaty i nauki. Dziś w ZSRR kształcą się 43 miliony młodzieży.



Prezydium akademii w Gdańsku

Powszechny rozwój oświaty, nanki i kultury jest pierwszym etapem walki o zwycięstwo naszego ustroju — powiedział tow. Ptasinski.

W końcowej części przemówienia mówca przypominał chlubny udział Polaków w Rewolucji Październikowej. Na zakończenie — wśród burzliwych oklasków — złożył na ręce przedstawicieli ZSRR serdeczne pozdrowienia od społeczeństwa i ludności Gdańska z okazji rocznicy Wielkiego Października.

Następnym mówcą był konsul generalny ZSRR w Gdańsku Michał Wasiljew, który m. in. powiedział, że historia nie zna innego wydarzenia, które wywarłoby bardziej decydujący wpływ na rozwój świata, jak Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, której idee ogarnęły w ciągu kil-

0 krok od przypadkowej eksplozji 24 megatonowej bomby termojądrowej „zgubionej” przez amerykański samolot

Do wiadomości publicznej przedstawiła się ostatnio alarmująca wiadomość o niebezpieczeństwie, które mogło nastąpić w wyniku wypadku z bombą termojądrową o wielkiej mocy. Wynika ona z doniesień, że w USA księżka pt. „Kill and Overkill”, napisana przez wybitnego fizyka, dr. Ralph'a E. Lappa, byłego dyrektora wydziału badań atomowych amerykańskiego departamentu obrony.

Dr Lapp opisuje nieznane opinii publicznej szczegóły wypadku samolotu B-52, który z niewyjaśnionych przyczyn technicznych „zgubił” swego czasu nad północnym terytorium stanu Carolina bombę termojądrową o mocy 24 megaton tnt. Oficjalne komunikaty, dotyczące się uspokojenia ludności, zapewniały wówczas, że bomba ta — podobnie jak wszystkie inne bomby termojądrowe — wyposażona była w „niezawodne środki,

absolutnie, uniemożliwiające eksplozję przypadkową, nie zamierzoną przez obsługę samolotu”.

A co ujawnia dr Lapp? Piszcie on, że głowica bomby zawierała sześć wzajemnie powiązanych ze sobą mechanizmów zabezpieczających, celem wywołania eksplozji — wszystkie muszą zostać uprzednio „odbezpieczone”, z zachowaniem określonej kolejności.

Gdy eksperci amerykańskiego lotnictwa badali po wypadku głowicę bomby, stwierdzili, że zgroza, iż pięć z tych sześciu mechanizmów było przypadkowo „odbezpieczonych” w owej ustalonej przez konstruktorów kolejności. Pozostało tylko jedno ostatnie słabe ogniwo... 24-megatonowa eksplozja termojądrowa — mówią językiem potocznym — wisiła dosłownie na włosku.

My w Polsce rozumiemy troszkę rządzącego Fidela Castro o znalezieniu takiego rozwiązania, które by nie tylko chwilowo zlikwidowało ostre napięcie, ale zapewniło ostatecznie niepodległość i suwerenność Kuby w myśl jedynie słusznej zasady pokojowego współistnienia państw.

Choć to trwałe zabezpieczenie suwerenności Kuby, a tym samym zlikwidowanie ogniska wojny w rejonie karaibskim.

Inicjatywa radziecka, właściwie zrozumiana przez opinię całego świata, zmusiła Stany Zjednoczone do deklaracji o zaniechanie inwazji na Kube. Jeżeli inicjatywa radziecka zostanie zrozumia-

na w sposób właściwy i zgodny ze zdrowym rozsądkiem, można spodziewać się powstania atmosfery, sprzyjającej rozwiązaniu innych narosłych problemów międzynarodowych.

Wydarzenia dni ostatnich uświadomiły nam w pełni jakość i wielkość przemian, których widownią stał się świat od czasu Wielkiego Października. Udowodniły, iż polityka rokowani i pokojowego współistnienia jest jedynym racjonalnym wyjściem z sytuacji, w której znalazła się ludzkość.

Naród polski w tych rozstrzygających dniach wymagających wielkiego rozumienia politycznego i prawdziwej odwagi — był i sercem i rozumem razem z leninowskim kierownictwem KPZR z sekretarzem KC i premierem rządu radzieckiego, tow. Chruszczowem na czele i w pełni solidaryzował się z pokojowymi posunięciami Związku Radzieckiego, które oparte były o olbrzymią potęgę ZSRR znajdującą się w rękach ludzi pełnych poczucia odpowiedzialności za losy całej ludzkości.

Ale kryzys kubański unaczynił nam również w całej pełni, jak wielką groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa już nie tego czy innego kraju, ale całej ludzkości stanowi dotychczasowa polityka państw imperialistycznych. Rejon Morza Karaibskiego — to przecież nie jeden tylko z punktów zapalnych na świecie. Jest ich więcej. Są i bliżej nas. W samym środku Europy i w centrum NRD leży Berlin zachodni, nad całą Europą i nie tylko Europą ciąży niebezpieczeństwo pozostałości drugiej wojny światowej.

Uparcie i konsekwentnie wracamy do tej sprawy, pragnąc znaleźć wspólne dla wszystkich zainteresowanych stron rozwiązanie tych palących problemów, chcąc w zaradku stłumić tlejące i tu zarzewie.

Od lat toczyliśmy upartą walkę o zakaz broni jądrowej, o zakaz doświadczeń nuklearnych; ze strony polskiej wystąpiłmy z inicjatywą utworzenia strefy bezatomowej w Europie środkowej. Obóz socjalistyczny gorąco poparł radzieckie propozycje powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Znalazły one pozytywne echo u wszystkich narodów i u wszystkich ludzi pragnących uchronić ludzkość przed strasznymi, narastającymi konsekwencjami wyścigu zbrojeń. Doświadczenia ostatnich dni mogą i powinny stać się podniecia dla nawiazania rokowań we wszystkich spornych sprawach.

Kraje zrodzone z ducha Wielkiego Października postawiły sobie za cel wysołowanie ludzkości od koszmarny wojny. Jesteśmy dziś bliżej tego celu niż kiedykolwiek. Jeśli cel ten zostanie zrealizowany — będzie to największe zwycięstwo tych, którzy 45 lat temu

zburzyli Pałac Zimowy i równocześnie największe zwycięstwo obecnego i przyszłych pokoleń.

O tym, jaką rolę odegrała Rewolucja Październikowa w przywróceniu Polsce niepodległego bytu, wie dziś każde dziecko szkolne w Polsce. Z lat drugiej wojny światowej pamiętamy do brzo owo napięcie oczekiwanie, z jakim śledziliśmy pod okupacją gigantyczne zmagania na froncie wschodnim. Kraj socjalizmu nieśli zagładę hitlerowcom, pokój i wolność Europie. Rewolucja Październikowa raz jeszcze przywróciła Polsce niepodległość.

Zwycięstwo nad hitleryzmem pozwoliło odwrócić następstwa wielowiekowego „Drang nach Osten”, odprężyć ekspansję germańskiego imperializmu aż do punktu wyjścia. Wróciłmy nad Odrę i Nysę dzięki naszemu sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, uzyskaliśmy te granice dzięki poparci, jakiego nam udzielili. Bezpieczeństwo tej granicy jest dziełem wspólnego wysiłku państw obozu socjalistycznego. Rewolucja Październikowa po latach zmieniła mapę i tej części kuli ziemskiej.

Zmieniła ją zresztą nie tylko politycznie, ale i socjalnie. Ustrój socjalistyczny zapanował zwycięsko w tej części Europy. Sąsiedniemu dziś wzdłuż całej naszej granicy lądowej z bratnimi krajami socjalistycznymi i bezpieczeństwo naszych granic nigdy nie było tak umocnione jak dziś. Najbardziej płonący niegdyś odcinek naszej granicy — na zachodzie — jest dziś strzeżony po obu stronach przez te same siły. Nad Odrą i Nysą sąsiedujemy z pierwszym w dziejach pokojowym państwem niemieckim — Niemiecką Republiką Demokratyczną, która granice te uznała, strzeże ich nie tylko kaskadą z nami i pozostałymi naszymi sojusznikami.

W dniu rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej przesyłamy braciom radzieckim, robotnikom, chłopom i inteligencji, bohaterom i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jej mądrym przywódcom życzenia dalszych zwycięstw na drodze do komunizmu i serdeczne nasze gratulacje — powiedział w zakończeniu Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie Józefa Cyrankiewicza zebrani przyjeźli długotrwałymi oklaskami.

Z kolei zabrał głos ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Amb. Aristow podkreślił na wstępie, że Rewolucja Październikowa, na której barykadach wraz z narodami Rosji stanęły wieloletnie rzesze bohaterów i bojowników polskiej klasy robotniczej otwierała po raz pierwszy drogę dla

wszystkich narodów do wolności, pokoju i socjalizmu.

Pod wpływem Wielkiego Października dokonują się burzliwe rewolucje narodowo-wyzwolenicze. Na naszych oczach rozpada się haniebny system kolonialny a ludy krajów kolonialnych osiagają w bohaterskiej i pełnej samozaparcia walce — wolność i niezawisłość narodowa.

Sprawa nam satysfakcję oświadczył amb. Aristow. Można podkreślić, że z każdym rokiem rozszerzają się i umacniają więzy nierozdzielnej braterskiej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Im mocniejsza, im trwalsza będzie nasza przyjaźń i nierozdzielna jedność wszystkich narodów krajów socjalistycznych, tym skuteczniej walczyc będziemy i bronić dzieła pokoju, tym szybciej osiągniemy upragniony cel — zbudowanie socjalizmu i komunizmu w naszych krajach.

Na zakończenie części oficjalnej odegrała Międzynarodówkę.

• Dokończenie ze str. 1

W opanowywaniu przestrzeni pozaziemskiej, oświadczał m. in.: „Od szturmu Pałacu Zimowego do szturmu Kosmosu — takimi wielkimi krokami idzie naprzód nasz naród”.

Ważnym czynnikiem zachowania pokoju — powiedział następnie Kosygin — jest duża grupa państw, które postanowiły nie uczestniczyć w żadnych blokach militarnych. Z każdym też rokiem również w krajach imperialistycznych wzrastają siły pokoju, którym przewodzi klasa robotnicza i jej awangarda — partie komunistyczne.

Między bratnimi narodami Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, między narodami wszystkich krajów, idących drogą rozwoju socjalistycznego, wytworzyły się pryncypialnie nowe stosunki głębokiej solidarności społecznej i zespolenia, wynikające ze wspólnoty żywotnych interesów mas pracujących krajów socjalizmu, z zasad proletariackiego, socjalistycznego internacjonalizmu.

Bratnia współpraca i wzajemna pomoc państw socjalistycznych — podkreślił Kosygin — zapewniają planowy i proporcjonalny rozwój wszystkich krajów całego systemu socjalistycznego, a dzięki utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej proces ten uległ przyspieszeniu i nabrał nowego charakteru.

(c. d. n.)

Stanisław Goszczurzyński MIĘDZY OGNIEM I WODĄ

— Niech go szlag trafi — kapitan splunął ze złością. Jest, ale już nam nie grozi eksplozja. Z samym ogniem uporamy się łatwiej.

— Co masz zamiar zrobić? Ropę oddaliśmy, ale beczek z solą i pustych, prowiantu i bunkru w pierwszej ładowaniu zostało jeszcze sporo. Roboty na jakieś dwa dni.

— Napój się kawy i zjedz coś — oparł kapitan. — Ja rzucę okiem na pokład i pójde jeszcze na bazę.

— A po cholere? — Nie ma rady. Musimy ustalić co robić z resztą ładunku.

Stary nacisnął czapkę na uszy i znów wyszedł na mostek. Zbiegł po stromych schodach na niższy pokład, zajął do każdej ładowni,

bosmanowi polecił, żeby poprawił światło nad drugą ładownią, przez moment naradzał się ze starszym oficerem, który podał mu, ile już przeladowano beczek, skrzynek i koszy.

— Dobra — powiedział kapitan. — Niech pan nie przerywa roboty. Ja idę na bazę.

— Na bazę? — powtórzył ze zdziwieniem Jurczak i z niepokojem spojrzął w dół, między staki. Woda między burtami wydawała się teraz czarna i niezwykle groźna, a wytryski piany bity w górę z niebywałą furją. Wielkie splecione z grubych smurów odbijające przy każdym zetknięciu burt płaszczyły się jakby były z papieru. Nad tą otchłania

Stary zmarszczył się groźnie, choć troskliwość starszego oficera sprawiła mu przyjemność.

— Chyba pan nie myśli, że nie potrafię po tym przejść? — zapytał.

— Oczywiście, potrafi pan — skwapliwie przytaknął Jurczak. — Ale po co się narażać, jeśli to nie jest konieczne?

— Chieł! — głos kapitana zabrzmiał sztucznie surowo. — Myśle, że o tym co jest konieczne, ja sam mogę zdecydować, co?

— Tak jest, panie kapitanie — odpowiedział starszy oficer.

Stary mocno chwycił za węzły na linach i przełożył

przyczepiony jedną krawędzią do „Motławy”, a drugą do bazy zwałozno sztorntap. Dwa sznury, do których co kilkadziesiąt centymetrów przywiązano cienkie deseczki. Całość robiła wrażenie huśtawki, chwiejnej, słabej, szarpającej się nad wściekłą wodą.

— Pan kapitan musi tam iść?

Stary zmarszczył się groźnie, choć troskliwość starszego oficera sprawiła mu przyjemność.

— Chyba pan nie myśli, że nie potrafię po tym przejść? — zapytał.

— Oczywiście, potrafi pan — skwapliwie przytaknął Jurczak. — Ale po co się narażać, jeśli to nie jest konieczne?

— Chieł! — głos kapitana zabrzmiał sztucznie surowo. — Myśle, że o tym co jest konieczne, ja sam mogę zdecydować, co?

— Tak jest, panie kapitanie — odpowiedział starszy oficer.

Stary mocno chwycił za węzły na linach i przełożył

noję poza burtę. Chwilę majtał nią bezradnie, nie mogąc natrafić na drewniany szczebel, ale gdy oparł wreszcie stopę, dość pewnie zaczął zstępować w dół. Miał wrażenie, że jest na jakiejś piekielnej huśtawce. Huśtawka wznosiła się i opadała. Uderzenia wiatru kiwały nią także na boki. Kapitan czuł się jak mucha, uwieczona w rozpiętej miedzy konarami, pajęczynie.

Każdy następny krok był trudniejszy, osiągnięcie dalszego szczebla wymagało ekwilibrystycznych wyczynów. Najgorsze jednak nadeszło, gdy znalazł się w najniższych punkcie luźno zwisającego sztorntapu.

Kiedy był w połowie wysokości, silny podmuch podrzucił go do góry, a cały sztorntap razem z nim odwrócił się o sto osiemdziesiąt stopni. Wisiał teraz twarzą zwrócony do „Motławy”, a plecami prawie dotykał burt bazy. Wspinął się jednak dalej i gdy był już prawie u szczytu z trudem zdołał przetrząść ciało

do normalnej pozycji. W tym momencie poczuł, że dwie pary rąk chwytają go silnie za ramiona i wciągają na pokład.

— Człowieku, czyś zwariował? Po cholere się tu pchasz?

— No, nic się nie stało.

— Przepraszam, panie kapitanie, nie poznałem pana...

— W porządku — mruknął stary i ruszył do biura kierownika wyprawy.

Kierownik powitał Kubezę z otwartymi ramionami. Jego twarz promieniała teraz zadowoleniem.

— No, jakoś to poszło — powiedział. — Mamy to już za sobą, a muszę się panu przyznać, że miałem trochę pietra. Bądź co bądź to niezwykła historia. Już od paru lat jestem kierownikiem połowów, ale jeszcze nie przeżywałem czegoś takiego.

— Ale nie mówny już o tym — kierownik zamachał rękami. — Co było a nie jest nie pisze się w rejestr. Nasz kapitan to po prostu gość, ale musi pan

zrozumieć, że odpowiada za to swoje pudło i za przesył dwustu ludzi...

— Każdy z nas za coś odpowiada — sentencjonalnie zauważył Kubezę. Głośne pukanie przerwało im rozmowę. Nie czekając na zaproszenie kapitan bazy wpadł do kabiny i już od progu wyciągał rękę do Kuby.

— No, kapitanie, gratuluję. Myślę, że pan nie ma do mnie żalu o tę całą historię. Okazało się, że pan miał rację. Zdażyliśmy...

— Zapraszamy panów do mnie. Posiedźmy chwilę. Chyba mi pan nie odmówi, kapitanie? — zwrócił się do Kuby. Stary pokręcił głową.

— Nie wiem czy mamy czas na przyjęcie — powiedział. — Pogoda nie najlepsza i może się jeszcze pogorszyć. U mnie w zasobach ognia nie zgasi, a przedzień nie oddaliśmy jeszcze nawet połowy zaopatrzenia. Chcemy też zabrać trochę beczek z rybą, żeby was odciążyć. Musimy się na-

radzić co robić dalej. Po to tu przyjechałem do was.

— Kapitan ma rację — poparł go kierownik.

— Nie mam zbyt wiele czasu. Niech pan się nie gniewa, kapitanie, ale przecież pan rozumie jaka jest sytuacja.

Wszyscy spoważniali. Gospodarze z uwagą słuchali Kuby. A on mówił:

— Z ropą już spokój. Te raz na „Motławie” niebezpieczeństwo jest bez porównania mniejsze, ale w dalszym ciągu istnieje. Spośród brzozy stale występuje dym. Węgiel dalej się pali...

— Ale teraz już nie ma mowy o wybuchu? — upewnił się kierownik.

— No, w powietrzu nie wylecimy, ale w każdej chwili gazy znów mogą zerwać pokrywę zasobni, a ogień może się rozprzestrzenić na dalsze części statku.

— Żeby tu, był choć jeden żelazny chwytak do węgla. Wyrzuciłbym to świństwo za burtę i był by spokój.

(c. d. n.)

DRÓGA REWOLUCJI

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa jest historią. Ale równocześnie żyje, rozwija się, wskazuje kierunki, kształtuje losy świata. Rewolucja otworzyła bowiem nowy rozdział w historii ludzkości, jej zawdzięczamy to, że „bryła świata” potoczyła się „nowymi torami”, że socjalizm z wizji filozofów, marzeń i celu walki pokoleń rewolucjonistów przekształcił się w materialną rzeczywistość, w ogromnie żywą siłę — system państw i ideologii setek milionów ludzi — która dziś w decydujący sposób wpływa i wpływać będzie na rozwój ludzkości.

HISTORIA monumentalizuje wielkie wydarzenia, upływa czas, dzieła literatury, sztuki dźwigają je na coraz wyższy piedestał. A przecież Rewolucja Październikowa nie obfitowała w szumne frazesy czy dramatyczne gesty; nie była rewolucją pozorów — sięgała do sedna spraw. Była największym przełomem w dziejach świata, ale tę rangę nadały jej nie wzniosłe manifesty, nie efektowne pozycje przywódców lecz czynnik decydujący: zgodność z obiektywnymi prawami i potrzebami historycznego rozwoju. Rewolucję tę nosił w sobie świat, brzemieniał w konfliktach, świat rozdzierał sprzecznościami, z których wyjście wskazywała tylko nowa klasa społeczna, nowa, wyłoniona przez tę klasę, siła polityczna.

Stworzona pod kierownictwem LENINA partia bolszewicka potrafiła zespolić w jeden potężny nurt rewolucyjne dążenia rosyjskiego proletariatu, demokratyczne postulaty chłopstwa, ogólnonarodowe pragnienie pokoju i służbę aspiracjom uciśnionych przez carską Rosję narodów.

Tak zrodziła się siła, która przed 45 laty wzniosła nad Piotrogradem, nad Moskwą, nad całą Rosją czerwone sztandary Rewolucji.

TRADYCYJNYMI manifestacjami, czerwienią sztandarów, iluminacją, zabawami witającą dziś ludźmi radziecy 45 rocznicę Października. Idą w pochodach pokolenia: uczestnicy Rewolucji, budowniczości Dniepru, progu i Magnitogorska, weterani wojny, twórcy wojskowych gigantów elektryczności, budowniczości nowej Syberii, gospodarze „celin”, konstruktorzy mózgowych elektronów, władcy atomu, kosmonauci. Ludzie, którzy obronili Rewolucję ciężkim, pełnym wyrzeczeń trudem dał potęgę dziełu Rewolucji — Związkowi Radzieckiemu, który zwycięsko próbę trzydziestu lat próbę dziejowej, szli naprzód niezbadanymi nigdy przedtem w praktyce drogami, idą dalej, torując drogi ku komunizmowi. 45 lat — i z zafasowaną Rosją, najsilniejszego ognia w systemie kapitalizmu, wyrasta druga na świecie potęga gospodarcza, zdobywająca z roku na rok coraz więcej pozycji światowego lidera, śmiało wysuwająca i realizująca program wypędzenia USA. Oto miara Rewolucji.

MINĘŁO 45 lat i oblicze świata zmieniło się nie do poznania. Miliard ludzi — jedna trzecia ludzkości — w Europie i Azji buduje nowe życie. Rewolucyjne sztandary przekroczyły Atlantyk — powiały nad wielką, bohaterską Kubą. Umacnia się światowy system socjalistyczny, wywierając coraz większy wpływ na rozwój świata. Wystarczy uświadomić sobie jak wyglądał układ sił między socjalizmem a kapitalizmem w roku 1917, 1947 i jak wygląda w roku 1962, aby ujrzyć tempo rewolucyjnych, nieodwracalnych przemian. Czy jeszcze choćby 10 lat temu można było sobie wyobrazić jak daleko posunie się, jak szybko będzie proces rozpadu systemu kolonialnego? A przecież

najbliższe dwudziestolecie ma doprowadzić do ostatecznego rozstrzygnięcia na rzecz socjalizmu pytania „kto kogo?” w ekonomicznym współzawodnictwie dwóch systemów.

Rewolucja Październikowa stała się początkiem okresu decydujących zwycięstw ideologii socjalistycznej w walce z wszelką ideologią dnia wczorajszego. Naukowy socjalizm z programem opozycji wobec urzędowego przez burżuazję świata przekształcił się w konstruktywny program wielkiego budownictwa. W program twórczy, umiający — tak jak wykazały to XX i XXII Zjazdy KPZR — skutecznie zwyciężać tak chorobliwe zjawisko kultu jednostki, jak konstytuowanie myśli marksistowskiej, obalać dogmaty i stosować zasadnicze założenia marksizmu — leninizmu w konkretnych warunkach miejsca i czasu.

Doświadczenie 45 lat wykazało, że ideologia burżuazyjna zepchnięta została do defensywy: kapitalizm stanął przed problemem znalezienia środków mogących opóźnić dojrzewanie rewolucyjnej świadomości ludzi

pracy, został zmuszony do ustępowania pod naporem mas z zajmowanych pozycji, do szukania ratunku w teoriach „kapitalizmu ludowego” i „państwa dobrobytu”, w teoriach Keynesa, prądzie „human relations” czy w neotomizmie. Do szukania ratunku w rozpamiętaniu historii wojennej, nakręcaniu zbrodni, wręcz w awanturkach posunięciach zagrożeń sytuacji międzynarodowej.

Wrogom socjalizmu nigdy nie udało się stworzyć sytuacji, w której możliwe byłoby zbrojne zlikwidowanie ZSRR.

DAŻENIE do pokoju było jednym z głównych celów Rewolucji Październikowej. Pokojowe współzawodnictwo nie było i jest generalną wytyczną polityki krajowej i wszystkich sił socjalistycznych świata.

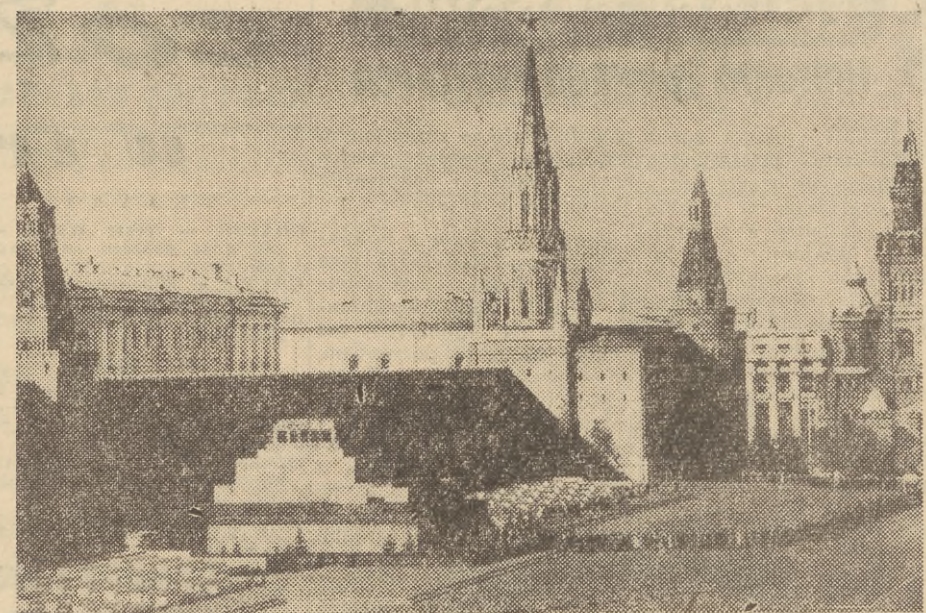
Dla nas, Polaków, Rewolucja Październikowa, miała i ma przy tym wszystkim jeszcze jeden szczególny aspekt. To dzięki zwycięstwom Rewolucji w Rosji, załamaniu się pod rewolucyjnymi uderzeniami ustrojów monarchistycznych w Niemczech i Austro-Węgrzech, Polska mogła w 1918 r. powstać do niepodległego bytu. To dzięki Związkowi Radzieckiemu w pierwszym rzędzie, przyszło wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli.

PRZED 18 laty nasz naród na zawsze związał swe losy z socjalizmem; przyniosło to nam nowe miejsce na świecie, przysporzyło nowych sił, dało wielką szansę odrobienia dyktanda dzieł naszego ojczyzny od gospodarczo najbardziej rozwiniętych krajów Europy. Przyniosło to nam siłę sojuszu z Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją, NRD, innymi krajami socjalistycznymi, dało gwarancję bezpieczeństwa.

Codzienną pracą budujemy jutro Polski Socjalistycznej, ważnego ognia w systemie państw postępu i pokoju, twórczo rozwijamy i znajdujemy coraz nowe drogi zacieśniania współpracy międzynarodowej. I nie mylimy się widząc w zarysach budowanego w ZSRR komunizmu wizję również i naszej przyszłości.

Idziemy drogą zapoczątkowaną przez Rewolucję Październikową. Bo jest słuszną. Dla dobra ludzi, świata, pokoju.

Krzysztof ZAREWICZ



Plac Czerwony, na pierwszym planie — Mauzoleum im. Lenina. CAF

Poproszę ustawę do... kontroli!

— Sprawa nie załatwiona, będzie się toczyć dalej — powiedział przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji, bawiący ostatnio na polecenie samego ministra w Prezydium WRN w Gdańsku, po czym wsiadł do pociągu, zapewne pospieszonego, i udał się w powrotną drogę do Warszawy.

No cóż, szczęśliwej drogi...

A SPRAWA MA SIĘ TAK

PRZY Prezydium WRN w Gdańsku działa Komisja do spraw Kontroli Realizacji Wniośków i Postulatów Ludności. W maju br. komisja ta zajęła się analizą wykonania wniośków zgłoszonych w czasie kampanii wyborczej pod adresem DOKP w Gdańsku. I okazało się, że wyborcy sobie, a koleje — sobie... Na 35 postulatów zrealizowano dotychczas zaledwie 7, z tego 2 częściowo. A co z resztą?

Nie bawiąc się w szczegóły, warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że wśród wielu postulatów wyborczych, opatrzonych przez DOKP cenzurkami w rodzaju „brak właściwego roze-

znania wnioskodawców” lub „wniosek uważa się za niecelowy”, znalazły się m. in. i postulaty dotyczące wprowadzenia ruchu wahadłowego między Łęborkiem a Wejherowem. Wiadomo atoli nie od dziś, że podróż z Łęborka via Wejherowo do Gdańska trwa co najmniej dłużej, niż kilka okrążeń wokół naszej planety! Ale ten „drobiazg”, wyrażony w formie postulatów wyborczych, nie wywarł jakiegoś wrażenia na stoickiej dyrekcji kolei.

„Ocena ogólna wartości postulatów ludności, zgłoszonych do realizacji, dyrektora stwierdza, że większość z nich była podjęta w sposób chaotyczny, bez głębszego przeanalizowania istotnych potrzeb terenu oraz realnych możliwości załatwienia ich przez DOKP” — oto jak brzmi oficjalna ocena postulatów wyborczych. Ze zdaniem swym na ten temat gdańska DOKP nie omieszkała również podzielić się z Ministerstwem Komunikacji...

Równa się to, innymi słowy, mniemaniu, jakoby tyko dyrekcja kolei znała istotne potrzeby ludności, wychodząc widocznie z założenia, iż dobrze jest jak jest, bo może być jeszcze gorzej... Nieprawdaż?

MÓWIŁ DZIAŁ DO OBRAZU

„Zespół kontrolny — czytamy w odpowiedzi komisji — uważa takie stanowisko DOKP za obraźliwe, gdyż uwidoczniło (...), wnioski zostały uznane przez społeczeństwo za najbardziej konieczne, zgłoszenie których zostało (...) przeanalizowane od najniższego szczebla władzy terenowej, a u mieszczenie ich we wnioskach, których realizacja leży w kompetencji organów wojewódzkich dowodzi, że zostały również po przejrzeniu zaakceptowane przez WRN”.

Jakkolwiek można mieć pretensje do stylu autorów tejże enuncjacji, trudno jednak odmówić im racji merytorycznej. Ostatecznie chyba koleją jest dla ludzi, a nie odwrotnie.

W rezultacie komisja zaleca dyrekcji OKP zmianę trybu rozpatrywania wniosków i postulatów ludności, wskazując przy okazji, iż jednoosobowa ich kwalifikacja jest co najmniej niewłaściwa.

IM DALEJ W LAS...

SPRAWA nie urosłaby zapewne do rangi... kryzysu, gdyby nie konsekwencje kontroli działalności Oddziału Samochodowego DOKP w Gdańsku — Zaspie, kontroli dokonanej w styczniu br. przez Komisję Dróg i Komunikacji WRN. Kontrola ta ujawniła wiele istotnych braków i tzw. nieprawidłowości, zwłaszcza w zakresie eksploatacji taboru, gospo-

darki materiałowej i działalności zaplecza technicznego oddziału.

Tak więc przy okazji analizy realizacji zaleceń pod kontrolnych, przypomniano sobie w WRN i o postulatach wyborczych.

W czerwcu komisja — wobec niezadowolającego stanowiska DOKP — zwróciła się o pomoc do Prezydium WRN. Prezydium wystosowało pismo do Ministerstwa Komunikacji. W imieniu ministerstwa odpowiedział na nie Centralny Zarząd Przewozów Kolejowych. Nie tyle właściwie odpowiedział, co ograniczył się — nie kiwając palcem w bucie — do poparcia znanego już nam stanowiska DOKP odnośnie postulatów wyborczych.

„Wspomniane pismo dyrektora — jak wynika z jej wyjaśnień — nadmieniało słuszność o żywiołowości w podejmowaniu postulatów przez wielu wyborców okręgu, które z kolei przyjmowane bezkrytycznie przez niektóre rady narodowe budzą poważne zastrzeżenia co do ich właściwego i sumiennego przeanalizowania przez wymienione instytucje”.

Tyle — Centralny Zarząd Przewozów Kolejowych...

WALKI CIĄG DALSZY

11 października br. Prezydium WRN w Gdańsku wystosowało drugie pismo w tej sprawie, tym razem do Obywatela Józefa Popielasa, Ministra Komunikacji w Warszawie.

„Ministerstwo Komunikacji — Centralny Zarząd Przewozów Kolejowych pismem z dnia 8 września 1962 roku (...) opierając się na wyłączeniu o jednostronne wyjaśnienie DOKP w Gdańsku udzieliło odpowiedzi Prezydium WRN usprawiedliwiając działalność DOKP w tej sprawie...”

W dalszej części pisma Prezydium WRN wyraziło zdanie, iż sposób załatwiania sprawy jest niewłaściwy, a „poza tym — cytując fakt podpisania wymienionego pisma „z upoważnienia Dyrektora” przez bliżej nieokreśloną osobę wskazuje na niedocenianie roli rady narodowej (...). Przedkładając powyższe uwagi Obywatelowi Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku zwraca się z uprzejmą prośbą o zwrócenie uwagi Dyrekcji DOKP w Gdańsku na konieczność honorowania zaleceń Komisji WRN”.

LIBERUM VETO...

PISMO do ministra poskutkowało. W kilka dni później w progi Prezydium WRN w Gdańsku zawitał przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji i stanowczym, choćby gromkim głosem zapytał: a jakim prawem rada narodowa kontroluje Polskie Koleje Państwowe? Na jakiej podstawie Prezydium WRN miesza się w wewnętrzne sprawy suwerennej kolei?

Przedstawicielowi ministerstwa udośćpiono wówczas do wglądu zawarty w „Dzienniku Urzędowym WRN” regulamin pracy i obrad, opracowany na podstawie artykułu 37 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych i ich uprawnieniach (patrz — „Dziennik Urzędowy” nr 5, święta Wojska Polskiego,

pozycja 16). Na stronie 91 Dziennika WRN czytamy, że rada powołuje m. in. Komisję Dróg i Komunikacji, a na stronie 96 — że do zadań komisji tej należy

„Sprawowanie kontroli społecznej nad organami państwowymi, zakładami i instytucjami oraz jednostkami gospodarki nie podporządkowanymi Wojewódzkiej Radzie Narodowej, a szczególnie nad...” I tu wymieniono w pełnym brzmieniu Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Gdańsku! Jasne?

Tymczasem przedstawiciel ministerstwa czytał raz, drugi i trzeci, orzekając w końcu, że to za mało... Przedłożono tedy przedstawicielowi ministerstwa oryginalny egzemplarz ustawy o radach narodowych, uchwalonej przez Sejm PRL. Niestety, to również nie przekonało o niczym przedstawiciela Ministerstwa Komunikacji...

— Sprawa nie załatwiona, będzie się toczyć dalej — postanowił w końcu przedstawiciel ministerstwa, po czym wsiadł do pociągu itd. itd.

POPROSZE USTAWĘ DO KONTROLI!

CZEKAMY więc na zapowiedziany dalszy ciąg sprawy. Ponieważ jednak tryb jej załatwiania nieco się przewlekła, jest trochę czasu na refleksję...

Refleksja pierwsza. Resort komunikacji, reprezentowany przez swego przedstawiciela w Gdańsku, nie orientuje się w podstawach prawnych działania rad narodowych. Chyba, że w stolicy obowiązują inne normy, a „na prowincji” — inne...

Refleksja druga. Nie jest to jedyny przykład obawy resortów centralnych przed społeczną kontrolą terenową. Niektórym w Polsce jeszcze wciąż się wydaje, iż państwo ludowe składa się z niezależnych księstw.

Refleksja trzecia. Jeśli, siłą nawyku do kontroli biletów w pociągach, urzędnik Ministerstwa Komunikacji niedwuznacznie żąda kontroli... ustawy o radach narodowych, wydaje się celowe skontrolować uprawnienia tegoż urzędnika w tej mierze. I wyeliminować — w dobrze pojętym interesie społecznym — praktyczne wnioski wobec winnych stosowania liberum veto w Polsce Ludowej A. D. 1962.

Lech NIEKRASZ

Pomnik zaślubin z morzem

W przyszłym roku, kilkadziesiąt metrów na wschód od latarni morskiej w Kołobrzegu, na wydnie, stanie wysoki pomnik „Zaślubiny I Armii Ludowego Wojska Polskiego z Morzem”. Pomnik stanie w historycznym miejscu zaślubin żołnierzy z morzem w 1945 r.

Drogą konkursu do realizacji wybrano projekt artysty plastyka inż. Wiktora Tołkina z Gdańska, również autora pomnika w Darłowie.

Odsłonięcie pomnika przewidziano na dzień 12 października 1963 r., w dzień święta Wojska Polskiego,

Premier Lwow broni się

(Wspomnienia delegata pułku)

W końcu maja komitet pułkowy został wezwany do wysłania delegatów na naradę przedstawicieli fabryk i oddziałów wojskowych piotrogodzkiego garnizonu. Znalazłem się wśród delegatów pułku Pawłowskiego.

Narada odbyła się w wili Durnowo. Wybrano komitet rewolucyjny, złożony z piętnastu robotników, żołnierzy i marynarzy. Z pułku Pawłowskiego wybrano mnie.

W protokole pierwszego posiedzenia znalazł się wniosek o natychmiastowy obaleniu Rządu Tymczasowego i przekazaniu całej władzy Radom Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich Delegatów. Zapropnowałem wystać delegację do Lenina do pałacu Krzesińskiej.

Wniosek został przyjęty. Wysłaliśmy na ulicę. Ujrzałem samochód stanowiący na jezdni i zawołaliśmy: — Stój!

W samochodzie siedział człowiek z teczką. Patrzył na nas nieprzytomnym wzrokiem. — Kto wy?

— Urzędnik do specjalnych poleceń przy księciu Lwowie — bełkotał człowiek z teczką.

— Wytaż! Pokornie opuścił samochód.

Kierowca milcząco spojrział na nas.

— Do pałacu Krzesińskiej! Ale szybko! — rozkazał marynarz.

Oto i pałacyk Krzesińskiej. Mieści się tu KC partii bolszewików. Wartownik przywołał drugiego żołnierza i powiedział:

— Delegacja do towarzysza Lenina.

WESZLIŚMY na drugie piętro do dużej sali. Przy oknie stał Lenin ze Świerdłową. Lenin przywitał się z nami i zapytał o cel wizyty.

Milczeliśmy. Nikt nie

miął odwagi przemówić pierwszy. Marynarz szturchał mnie w bok.

— My jesteśmy delegacją... powiedziałem i zamilkłem.

— Jaką delegacją? — Delegacją komitetu rewolucyjnego! — powiedziałem i znowu się stropilem, bo Lenin rozłożył ze zdumienia ręce.

— Komitetu rewolucyjnego? — Poglaskał swoją drobną ręką czoło i zwrócił się do Świerdłowej: — Jakubie Michajłowicz! Jak się wam to podoba?

Stojący obok mnie robotnik szepnął: — Mów prawdę, jak bywało... Nie tremuj się!

Ochłonąwszy nieco zacząłem mówić o zebraniu w wili Durnowo i o tym, że po zebraniu wybrano komitet rewolucyjny, który powziął uchwałę...

— Jaką uchwałę? — szybko przerwał Lenin...

— Natychmiast obalić Rząd Tymczasowy — wypaliłem.

— Ot co?

Na czoło Lenina ukazała się zmarszczka. Przymrużywszy oczy spojrzął na nas z przyjacielskim wyrzutem i powiedział:

— Nie, towarzysze... Tak nie wolno! Partia tej sprawy jeszcze nie rozstrzygnęła.

Powiedziałem, że na zebraniu byli przedstawiciele 128 fabryk i delegacji wielkich oddziałów wojskowych.

— Głos mas, towarzyszu Lenin! — dodał robotnik.

— Tak! My to rozumiemy! — Lenin szybko podszedł do niego. — Ale czas jeszcze nie nadszedł. — I — dodał — w wili Durnowo zaginęli się anarachiści. Tam jest ich sztab.

Oni ciągną w swoją stronę. Wy, towarzysze, ich nie słuchajcie. Przecież przedwcześnie wystąpienie — to awanturnictwo!

— My nie anarachiści! —

— Nie, nie anarachiści — potwierdził marynarz.

— Widzę i wiem! I proszę was towarzysze, wyjaśnijcie robotnikom, żołnierzom i marynarzom: kiedy nadejdzie czas my, bolszewicy, sami weźmiemy was i przepędzimy ministrów — kapitalistów.

Lenin zaczął szybko chodzić po pokoju z palcami założonymi za krawiec.

— Drodzy przyjaciele! — powiedział, zatrzymawszy się nagle przed nami. — Życie nie da ministrom i kapitalistom wiele czasu do namysłu. Nasze zadanie jest to samo: całą władzę w ręce Rad. Władzę my weźmiemy w swoje ręce! Co do tego nie może być najmniejszej wątpliwości.

Lenin spojrzął na zegarek.

— Wybaczcie, towarzysze, ale my musimy pojechać na zebranie Piotrogodzkiego Sowietu. Jeżeli chcecie, możecie pojechać z nami. W tym czasie zameldowano:

— Towarzyszu Lenin, samochód przygotowany.

— A nie można by jeszcze samochodu dla towarzyszy delegatów?

— Dziękujemy, Włodzimierzu Iljczu — powiedział marynarz — my samochód mamy. Zabrałszy go księciu Lwowowi.

— Jak to zabrali? Nie rozumiem!

Wypadało opowiedzieć szczegółowiej.

— Jak wam się to podoba! — roześmiał się Lenin, zwracając się do Świerdłowej. — Jeżeli oni tak łatwo zabrali Lwowowi samochód, to mogą mu zabrać i władzę!

Na ulicy jednak samochód nie było.

— Księżę Lwow wprowadził wasz samochód! — dobrodusznie śmiejąc się powiedział Lenin. — Siadajcie z nami. Jak widzieliście, premier jeszcze potrafi bronić się.

Paweł ARSKIJ opr. erg

Dodatkowy i pewny zarobek

**gwarantuje Ci pracę
w rezerwie robotników portowych**

Zgłoszenia mężczyzn w wieku od 18 do 45 lat
przyjmuje w godzinach od 8 do 10 oprócz wtorków,
sobót i świąt
Zarząd Portu Gdynia — Wydział Robót
Portowych Gdynia — Port, ul. Polska 37
8368-K



**Zrób dziś
co masz zrobić jutro!**

Kup odbiornik radiowy

między 1. 10. a 31. 12. 1962 roku
A MOŻESZ WYGRAC JEDNĄ Z NAGRÓD
które ofiaruje Ci

przemysł elektroniczny i ZURIT

- 5 MOTOCYKLI
- 3 TELEWIZORY
- 5 WYCIECZEK ZAGRANICZNYCH
- 25 ZEGARKÓW IMPORTOWANYCH
- LICZNE KOMPLETY PŁYT

Bliższe informacje w sklepach branży radiotechnicznej w całym kraju.

5617-K

Zarząd Portu Gdańsk wzywa do pracy rezerwę portową

(mężczyzn) codziennie łącznie z niedzielą — do odwołania:

- na Rejon I i Rejon II w dni powszednie na wszystkie zmiany i w niedzielę na zmianę II godz. 7 i zmianę III godz. 15,
- na Rejon III w dni powszednie i w niedzielę na zmianę II i zmianę III.

6416-K

Zarząd Portu Gdynia odwołuje od zaraz

wzewanie robotników rezerwy portowej grup „A”, „B” i „C” do prac przeładunkowych w porcie.

K-6403

ZARZĄD PORTU GDYNIA

informuje, że z dniem 6 listopada 1962 roku dotychczasowy numer centrali telefonicznej — 21-19-61 zostaje zastąpiony

numerem 24

Informacji o numerach wewnętrznych udziela tel. 24-201 i 24-202. K-6419

GDANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁOKIENNICZYM I SKÓRZANYMI W GDANSKU



zawiadamia mieszkańców woj. gdańskiego, że zamówienia na

sadzonki morwy

przyjmują

Prezydja Powiatowych Rad Narodowych — Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa oraz Gdańskie Przedsiębiorstwo Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Gdańsku — Wrzeszcz, ul. Kościuszki 7-9.

Wyżej wymienione sadzonki są dwuletnie w cenie od 25 do 50 gr za 1 sztukę.

6421-K

DYREKCJA MHD — ARTYK. PRZEM. RÓŻNYMI W GDYNI

uprzejmie zawiadamia Szan. Klientów i organizacje sportowe o otwarciu w dniu 7. 11. 1962 r.

sklepu sportowego w Gdyni

przy ul. Świętojańskiej nr 5-7

z szerokim asortymentem artykułów sportowych

6434-K

LIKWIDACJA PRACOWNICZEJ KASY ZAPOMOGOWO-POŻYCZKOWEJ przy Zakładach Szkutniczo - Malarskich LPZ w GDYNI

W związku z likwidacją Zakładów Szkutniczo - Malarskich LPZ Gdynia, Al. Zjednoczenia Nr 11a została powołana Komisja Likwidacyjna Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w składzie:

1. Koloszewski Gerard
2. Błaszczewski Franciszek
3. Werbiński Ryszard
4. Janiszewski Franciszek
5. Enerlich Jan

Wszystkie pretensje zgłoszone po tym terminie nie będą uwzględniane.

MAŁZENSTWO bezdzietne (lekarze) poszukuje pokoju w trójmieście na okres 1-2 lat. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16594”. G-16594

STUDENT pracujący pilnie poszukuje pokoju Gdańsk lub Wrzeszcz. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16595”. G-16595

DWA pokoje i dwie kuchnie, bez łazienki, zamienię na dwa pokoje w trójmieście, jak nowe budownictwo dopłace. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16604”. G-16604

PIELĘGNIARKA poszukuje pokoju na kilka miesięcy. Zaopiekuję się chorującym. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16610”. G-16610

PRZYJME pana do wspólnego pokoju. Gdańsk, Malczewskiego 131a, barak. G-16534

MŁODY samotny poszukuje pokoju w centrum Gdańska lub Wrzeszcza. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16550”. G-16550

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju na terenie Gdańska, Wrzeszcza. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16556”. G-16556

POKOJ w Sopocie od zaraz do wynajęcia. Zapłać za rok z góry. Sopot, Biela 12/2. G-16539

ZAMIEŃ 2 duże, luksusowe pokoje, kuchnia, łazienka c.o. Sopot, na 1 pokój kuchnia, wygodny n.b. Tel. 517-99 od 5. 16 — 18. G-16584

PRZYJME panienkę do wspólnego pokoju. Gdańsk, Grodzka 5 m. 4a. G-16566

STUDENTKA poszukuje pokoju do końca czerwca ewentualnie może pomóc w lekcjach. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16579”. G-16579

SOPOT: słoneczne dwa duże pokoje, kuchnia, łazienka na podobne samodzielne, ewentualnie domek za dopłatą. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16576”. G-16576

DWA pokoje, kuchnia, c.o. ogródek zamienię na pokój, kuchnia, łazienka. Gdańsk, Lignicka 28 m. 6. G-16583

ZAMIEŃ — trzy pokoje n.b. mały mezzanin na trzy duże komfortowe, trasa Wrzeszcz — Gdynia, Grunwaldzka 35/5. G-16595

PILNE poszukuje pokoju samotny, pracujący, sportowy. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16586”. G-16586

Podziękowanie
Dr. Bielawskiemu oraz personelowi dyżurnemu i Klinice Wewnętrznej Akademii Medycznej za pełną poświęcenia pomoc przy ratowaniu życia drogiej żony i matki

ś. t. p.

**Kazimiery
Błażejowskiej**

składa

RODZINA
G-16603

KUPNO

BURSZTYN kupujemy. — Kaszubska Wytwórnia Wyrobów Bursztynowych — Wrzeszcz, Brzozowa 3b. G-16549

3 SKORKI nerek popielatych kupię. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdańsk pod „16562”. G-16562

ROŻNE

PRALNIA chemiczna i farbiarnia w Gd. — Wrzeszcz, ul. Słowackiego 22, farbuje futra damskie w ciągu 7 dni. G-16563

PRZYBLAŁ się setter angielski czarno-biały (suka). Wiadomość: telefon 39-964 między godz. 18 — 20. G-16614

W dniu 6 listopada 1962 roku po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, w wieku lat 60

ś. t. p.

Maria Somnicka

najukochańsza żona, matka i babcia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza w Sopocie dnia 8. 11. 1962 roku o godz. 14. Msza św. żałobna o godz. 8.00 w kościele „Gwiazda Morza”.

Zawiadamia w głębokim żalu

G-16694

MAŻ Z RODZINĄ

Dnia 3 listopada 1962 roku zmarł

Władysław Rosochacki

członek załogi s-s „Światowid” Polskiego Ratownictwa Okrętowego w Gdyni.

W Zmarłym tracimy dobrego pracownika i kolegę.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 7 listopada br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Witominie.

**DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA
I KOLEDZY**

6445-K



WYGRASZ- SPEŁNISZ MARZENIA

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

Zarząd Główny Ligi Przyjaciół Żołnierza w Warszawie, ul. Chocimska 14
z dniem 1 października 1962 roku

stawia w stan likwidacji

Zakłady Szkutniczo - Malarskie Ligi Przyjaciół Żołnierza w Gdyni, Al. Zjednoczenia 11a. Wszelkie roszczenia do tych zakładów winny być zgłaszane do dnia 31 grudnia 1962 roku na ręce likwidatora.

Pretensje zgłoszone po tym terminie nie będą uwzględniane.

Likwidator inż. Władysław Kruk
urzędujący w Gdyni, Al. Zjednoczenia 11a
w godz. od 8 do 15.

7108-G

STOCZNIA PÓŁNOCNA W GDANSKU
ul. Marynarki Polskiej 177

zakupi

powielacz marki „Rotaprint”

Ewentualne oferty kierować do działu organizacji pracy Stoczni Północnej — tel. 31-48-31, wewn. 260. 6436-K

PRZETARGI I LICYTACJE

Nr Km. 509/62

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego, rew. I w Sopocie, mający kancelarię w Sopocie, przy ul. 1 Maja 10-24 na zasadzie art. 677 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1962 roku o godz. 11 przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości położonej w Sopocie, ul. Słowackiego nr 15, mającą urządzoną Księgę Wieczystą nr 471, dz. KW. 185/61 w Wydz. Ksiąg Publicznych Sądu Powiatowego w Sopocie, do której została skierowana egzekucja w poszukiwaniu należności w kwocie 648,265,00 złotych, przypadającej na podstawie wykazu zaległości z dnia 12 kwietnia 1962 r. opatrzonego klauzulą wykonalności Sądu Powiatowego w Sopocie z dnia 6 lipca 1962 r. Co. 16/62 wierzycielowi Prez. MRN — Wydz. Finansowy w Sopocie od dłużnika Janiny Gryć, zam. Sopot, ul. Słowackiego nr 15 i wzywa wszystkie osoby nie uczestniczące w postępowaniu egzekucyjnym, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji. 6405-K

W 45 rocznicę Wielkiej Rewolucji Nasz konkurs listopadowy przyniesie zwycięzcom cenne nagrody:

• Rower • zegarki • aparat fotograficzny • ciekawe książki

TAK więc nasz konkurs listopadowy dobiega końca. Dziś po raz trzeci — i ostatni — zamieszczamy zdjęcia, za którymi znajdują się pytania dla naszych Czytelników.

Przeczytajcie uważnie i zastanówcie się nad treścią odpowiedzi. Bo dla tych, którzy nadesłali nam właściwe odpowiedzi na nasze 7 pytań (z numerów niedzielnego, wtorkowego i dzisiejszego) przeznaczyliśmy nagrody, o które warto się pokusić: **ROWER, ZEGAREK** na ręce „Majak”, **BUDZIK, APARAT FOTOGRAFICZNY** i nader interesujące książki.

Prosimy więc rozwiązania zadań ze wszystkich trzech numerów „Dziennika Bałtyckiego” (wraz z kuponami konkursowymi) włożyć razem do jednej, wspólnej koperty, napisać na niej „Konkurs listopadowy” i zaadresować do Redakcji „Dziennika Bałtyckiego” w Gdańsku, Targ Drzewny 3/7.

Czekamy na te rozwiązania do 15 bm. i wszystkim naszym Czytelnikom, którzy biorą udział w konkursie, życzymy powodzenia!

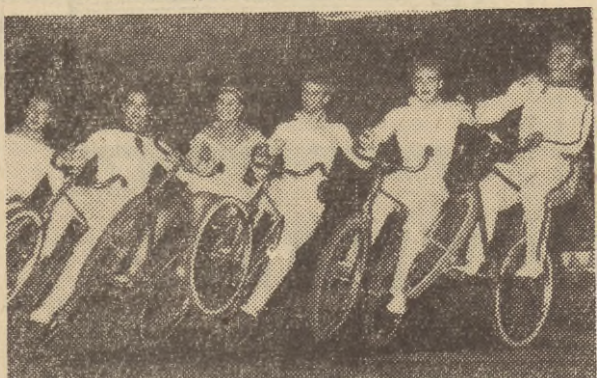
Konkurs listopadowy

Imię i nazwisko

.....

Adres

.....



Jak lekko i zrecznie jadą ci białe ubrani rowerzyści! Gdzie odbywała się „przejażdżka”? Jaki to zespół prezentuje się trójmiastu?



Ten pomnik na pewno dobrze znany wszystkim amatorom łapania wścizki. W jakim się znajduje miejscu i przy jakiej ulicy?

Z kroniki wypadków

Wczoraj w Gdyni na ul. Czerwonych Kosynierów 117 wypadł z okna mężczyzna o nieustalonym nazwisku. Przybyli na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdzili zgon.

W szkole przy ul. Witomińskiej w Gdyni dzieci wymyśliły wczoraj dziwną „zabawę” polegającą na... uderzaniu głową o podłogę. Ofiarą tej karygodnej rozrywki padł 8-letni Janusz P., którego z powodu wstrząsu mózgu Pogotowie Ratunkowe przewiozło do Szpitala Morskiego w Redowie.

W Gdyni na ul. Czerwonych Kosynierów 97 jednoroczny Krzysztof N. wyłaził na siebie garnek z gotującym się rosolem. Dziecko odniosło oparzenia II stopnia i zostało przewiezione do Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku.

POŻARY

Wczoraj w godzinach rannych w Radunicy, pow. gdański, spaliła się stodoła, należąca do Tadeusza Sużytki. Straty wyniosły 85 tys. zł. Przyczyną pożaru było zapalenie ognia przez dzieci właściciela Janusza i Narcyzę Sużytków.

W PGR Ciepłe, pow. tczewski, spadł stóg mieszanki zbożowej. Straty szacuje się na ok. 19 tys. zł. Stóg został podpalony przez nieustalonego sprawcę.

Ci ludzie wymagają szczególnie troski iwej opieki związkowej

Zwolnienie z pracy bez ustawowego okresu wypowiedzenia, niewypłacenie nagrody za czas urlopu, nieterminowe wypłaty — to przykłady, o których dziś już nie słyszy się wśród szerokiej rzeszy pracowników.

Jest jednak instytucja, gdzie teczka z podobnymi sprawami nie jest pusta. Jest nią Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terebowego, którego jedną z grup członkowskich stanowią pracownicy i uczniowie zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach i zakładach rzemieślniczych oraz pomocy domowej.

Nie każdy z prywatnych pracodawców jest w zgodzie z przepisami prawnymi wynikającymi z zawieranych umów o pracę lub naukę zawodu. Dlatego w tym roku Zarząd Okręgu rozpatrywał ok. 70 tego rodzaju zażaleń.

Blisko 1300 osób liczy ta, w specjalnych warunkach pracująca grupa związkowa. Są to przeważnie najemni pracownicy z prywatnych zakładów trójmiasta, dużo ich jest z Łęborka, Kartuz i innych miejscowości naszego województwa. Należąc do związku zawodowego znajdują w nim nie tylko ochronę prawną, ale możliwości korzystania z szerokiego przywilejów socjalnych.

Piękny, nowy obiekt kolonijny uruchomiony w tym roku w jednej z malowniczych miejscowości Szwajcarii Kaszubskiej — w Sierakowicach, gościł latem 200 dzieci pracowników sektora prywatnego, dla których wyłączenie jest przeznaczony. Poza tym omawiany związek szczególnie troskliwie rozbudował sieć wczasów rodzinnych, mając własne, przeznaczone na ten cel domki campingowe i budyn-

Warto zajrzeć do tego klubu

NIEWIELKA przyjemna kawiarnia, a w niej prócz dobrej kawy — telewizor, mnóstwo pism radzieckich w języku polskim i rosyjskim, czytelnia i wypożyczalnia książek, no i na pięterku sala kinowa.

Sporo osób, a mimo to ciśsza, nastroj prawdziwie klubowy. Jesteśmy bowiem właśnie w klubie TPPR przy ul. Długiej w Gdańsku.

Przy tylu atrakcjach można tu spędzić czas naprawdę miło. Toteż nie dziwnego, że klub TPPR jest miejscem częstych spotkań towarzyskich (m. in. z gośćmi radzieckimi, odwiedzającymi Wybrzeże) i różnych imprez.

Ale życie towarzyskie jest tylko jedną stroną działalności klubu; innych, poważniejszych „stron” jest znacznie więcej, chociaż i ta za sługuje na uznanie.

Rokrocznie np. klub organizuje Dni Kultury jednej z republik radzieckich. W tym roku Dni Kultury republik łotewskiej i estońskiej zbliżyły się z obchodami 45 rocznicy Rewolucji Październikowej. Toteż 14-osobowy estradowy zespół łotewski, który przyjechał do trójmiasta i odbył tu już dwa spotkania w stoczni i w Domu Kultury w Nowym Porcie, wyjechał w teren i występuje w różnych powiatach naszego województwa na organizowanych obecnie akademiach okolicznościowych.

Przy Wojewódzkim Zarządzie TPPR istnieją różne komisje: komisja do spraw wsi, komisja do spraw nauczania języka rosyjskiego, wojewódzka komisja młodzieżowo — pedagogiczna; — prace tych komisji znajdują naturalnie odbicie i w działalności klubu. Najlepiej to jest postawiona dziedzina tej działalności jest współpraca z młodzieżą, dla której urządziła się tu specjalne seanse filmowe, wyświetlają

filmy radzieckie w wersji oryginalnej, poprzedzone krótką prelekcją na wybrany temat z życia Związku Radzieckiego, a na życzenie nie szkoły — i objaśnieniami samego filmu.

Sama młodzież również wykazuje wiele inicjatywy. W każdą sobotę grupa młodzieży zbiera się w klubie na zajęcia pod nazwą „SKP dyskusyjne”, do których przygotowuje prelekcję o tematyce radzieckiej. Poza tym daje też swój program artystyczny (przygotowany w szkole), na który zaprasza delegację kolegów z innych szkół. Program opiera się zwykle na repertuarze polskim, radzieckim i rosyjskim (tańce, muzyka, recytacje). Nie brak naturalnie i popularnej „Zgaduj — Zgaduli”. Podobne imprezy odbywają się co pewien czas w powiatach, w których istnieje dobrze pracujące szkolne koło TPPR (np. w Kartuzach czy Kwidzynie), a stałe w Gdyni i w Sopocie.

Istnieje także wojewódzkie koło lektorów, którzy wygłaszają prelekcje w szkołach i zakładach pracy. Są to przeważnie pogadanki na tematy, związane z historią Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz udziałem niek Polaków. Wzajem z młodzieżą jest więc naprawdę



Porzućcie wszelką nadzieję, że wy, którzy tu wchodziście... „Tu”, to znaczy do PKO w Gdańsku. Bieda bowiem tym, którzy mają wpłacić lub podjąć pieniądze!

Jedna i ta sama kasa nr 3 załatwia zarówno wpłaty jak i wypłaty, i to z różnych kont i rachunków. Kasjerka wypłaca więc numery porządkowe czekających bez żadnej kolejności, w zależności od podręczanych jej przez koleżanki papierków: 220, 604, 308, 275, 399... Wywołują nie to głośniejszą w hali rozmów i stukocie maszyn do liczenia. Nikt nie wie, kiedy ma podejść do kasy, względnie kiedy wreszcie nadejdzie i jego kolej.

PKO w Gdańsku mogłoby się tu wiele nauczyć od PKO w Gdyni, gdzie inna kasa przyjmuje wpłaty, inna wypłaca pieniądze, nadka kasjerka wypłaca też kasę wyświeltlaną też są stałe wielkimi cyframi bieżące numery porządkowe czekających klientów. Nie ma zagadek, nie ma zbędne go tłoku, nie ma zamieszania ani chaosu.

A jeżeli dezorganizacja gdańskiego PKO nie zmieni się w sprawny organizację, na próżno nad kasą wisieć będzie napis: „Prosimy nie palić”. Jest to stanowczo zbyt wielkie wymaganie wobec klientów, których nerwy wystawione są na tak ciężką próbę. (rt)

Zmiana na trasie trolejbusu nr 26

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk — Gdynia podaje do wiadomości, że z dniem 7 bm. wprowadza zmianę w kursowaniu trolejbusu linii 26.

Trolejbusy linii 26 będą kursować w dni powszednie w godzinach zwiększonego nasilenia ruchu na trasie Orłowo — Grabówek ulicami: Al. Zwycięstwa, Św. Tołomska, 10 Lutego i Czerwonych Kosynierów.

Trolejbusy linii 26 będą kursować bez konduktorów i prawo korzystania z przejazdu tymi trolejbusami będą mieć wyłącznie posiadacze biletów miesięcznych i ulgowych kart podstawowych 60-przejazdowych na trasie Orłowo — Grabówek ulicami: Al. Zwycięstwa, Św. Tołomska, 10 Lutego i Czerwonych Kosynierów.

Pasażer posiadający ulgową kartę podstawową 60-przejazdową powinien niezwłocznie po wejściu do wozu skasować przejazd w kratce oznaczanej aktualną datą.

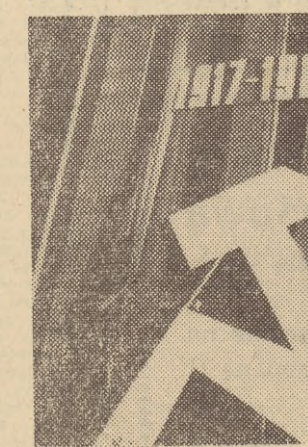
Kasownik do kasowania przejazdów umieszczony jest w przedniej i tylnej części wozu. Do kasownika należy włożyć kartę i przez nacisnięcie przyciskiem, skasować kartkę właściwego dnia.

Pasażer posiadający ulgową kartę podstawową 60-przejazdową nie skasowaną podlega opłacie karnej.

W trolejbusach bez obsługi konduktorskiej obowiązują również wejście tylnym, a również przednim pomostem.

bardzo ścisła. Wczoraj właśnie odbyło się w klubie kwartalne zebranie opiekunów Szkolnych Kół Przyjaciół (podobne zebrania odbywają się we wszystkich powiatach naszego województwa), na którym omawiano m. in. współpracę kół z TPPR i różne jej formy.

Nie należy zapominać i o tym, że w klubie odbywają się też kursy języka rosyjskiego I i II stopnia oraz konwersacje w języku rosyjskim. Ta różnorodna i owocna działalność klubu wskazuje na sprężystą pracę jego kierownika p. Jerzego Przybyłowskiego. A w sumie działalność klubu jest tak dostosowana do różnych możliwości i zainteresowań, że naprawdę warto tam raz zajrzeć. A potem — zostać stałym bywalcem. (RT)



Dziś, w 45 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, całe trójmiasto jest oświetlone udekorowane, wszędzie powiewają flagi czerwone i czerwono — białe, wszędzie pełno emblematów, hasł i kwiatów.

Na naszym zdjęciu fragment efektownej dekoracji okolicznościowej w Gdańsku.

Migawki w WBRITZA

Rzecz o „Termoplasticie”

„Termoplast” — to płytki do wykładania ścian. Pewien nasz czytelnik nabył je w uspołecznionym sklepie w liczbie 400 sztuk. Na wyłożenie łazienki. Kupił, ale rady: czym przykleić nie otrzymał, sprzedawca skierował go do Woj. Hurtowni Wyrobów Przem. Chem. we Wrzeszczu. Tu powiadano: nawet nie wiemy, że taki produkt jak „Termoplast” znajduje się w sprzedaży. Aż wreszcie jeden ze sprzedawców sklepu uszczegółowił: WHWPCH poradził: najlepszym spoiwem dla płytek jest klej „Linotex”.

Czytelnik kupił klej, wykleił łazienkę i cieszył się jej estetycznym wyglądem. Niedługo, bo tylko do chwili, gdy zaczęto palić w centralnym. Wówczas do płytki kolejno zaczęły odpadać. Zrozpaczony czytelnik napisał do Zakładów Chemicznych w Młotowie (producenta i blaganiem: co mam dalej robić, radzicie!)

Jeżeli zmuszeni będą czynić podobnie wszyscy kupujący różne artykuły — producenci będą musieli stworzyć jeszcze jeden dział: Informacji, Instrukcji i Reklamacji. Bo „handel” z tych obowiązków jakoś się wymiga.

E.

Zbieramy złom ale...

Osobiście popieram akcję zbierania makulatury przez młodzież szkolną, jestem natomiast przeciwny na zbieraniu przez dzieci złomu. Ale to moje osobiste zdanie, widocznie bardziej kompetentni postanowili, że uczniowie będą ten złom zbierać.

Więc dobrze, zbieramy złom, ale jednocześnie nie zamykamy oczu na jego pochodzenie. Oto jeden z naszych czytelników sygnalizuje nam, że od 3 dni na rogu ul. Szafarnia i Ebląskiej w Gdańsku kilkunastoosobowa grupa uczniów usiłuje uporać się z... betoniarą. Częściowo im się to już udało. Bijemy więc na alarm.

Szkoły muszą zwracać uwagę na to, co i skąd dzieci przynoszą. Rzucamy też dalej idącą propozycję: niech uczeń przynosi do szkoły tylko te odpady metalowe, które dostaje od rodziców. Jeżeli ich nie będzie w domu czy na podwórku, niechże ten uczeń raczej nie przynosi do szkoły, bo wynikające stąd straty będą na pewno mniejsze niż te, które powoduje żywiołowa, na siłę przeprowadzana „zbiórka”... E.

Międzynarodowa rewia gwiazd dziś w Gdańsku

Impreza estradowa pn. „Międzynarodowa Rewia Gwiazd” odbędzie się dziś (7 bm.) o godzinie 19 w kinie „Plast” w Gdańsku, ul. Grobla Angielska nr 19.

Po raz pierwszy wystąpią w Gdańsku: młodzież i uroczą gwiazdą bułgarskiej estrady Lili Ivanova, piosenkarkę muzułmańską André Curtiss, interesującą przedstawiciel francuskiej szkoły piosenkarskiej oraz gwiazd kabaretu „Alhambra” Sasza a Vilda. Wystąpią również znani z poprzednich występów na terenie trójmiasta piosenkarze włoscy Antonio



Furnari i Salvatore Margaglio, zdobywcę I nagrody w konkursie „Złoty mikrofon” (Rzym 1960 r.), znani jako Duo Biancavilla oraz bułgarski tercet muzyczny. Piosenkarze z Syberii przygotowali całkowicie nowy repertuar i po raz pierwszy w ich wykonaniu usłyszymy nowy przebieg włoski „Gargarin”.

Konferansjerkę prowadzić będzie Zbigniew Korpołowski. Impreza powtórzona będzie w Gdańsku w kinie „Leningrad” w najbliższą sobotę, niedzielę i poniedziałek (10 — 12 bm.) o godz. 22.15.

W Gdyni rewia pokazana zostanie 4 razy w sali kina „Warszawa” w następującą sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek (17 — 20 bm.) o godz. 22.15.

Bilety nabywać można w „Orbisie” w Bałt-Tourist w Gdańsku, w kinie „Leningrad” i „Plast” oraz w MDK. Na dzieci: Duo Biancavilla

Reklama dźwignią handlu...

REKLAMA zawsze kuszą. Skusiło więc i naszego czytelnika ogłoszenie w prasie, że spółdzielni Prac Urządzeń Chłodniczych w Oruni (ul. Jedności Robotniczej) oferuje ludności swoje usługi. Postanowił więc zamówić tam piec c.o. Złożone 31. VIII br. zlecenie z zastrzeżeniem 14-dniowego terminu wykonania, przyjęto w spółdzielni bez zastrzeżeń. Przyjęto też 50 proc. ogólnej

sumy przewidzianych kosztów. 4.IX. nasz czytelnik złożył jeszcze jedno zlecenie, tym razem na wykonanie całej instalacji c.o.

Nastąpiła nowa ceremonia zastrzeżeń terminu wykonania (3 tygodnie od daty złożenia zlecenia), obliczeń kosztów, ponowna wpłata i zapewnienia, że wszystko będzie zrobione na czas, bo przecież „my frontem do klienta...”

Po paru tygodniach daremnego czekania na spółdzielcze ekipy nasz czytelnik kilkakrotnie próbował dowiedzieć się co się stało z przyjętym zleceniem. Odpowiedzi konkretnie nie otrzymał, co więcej pracownik wymienionej firmy oświadczył mu: „jak panu za długo, niech się pan wycofa...” Nasz czytelnik zwrócił się więc o pomoc do „Dziennika”.

Na interwencję działu „Śmiało i szczerze” prezesa oruńskiej spółdzielni solenne obiecał, że do 31 października br. sprawa zostanie pomyślnie załatwiona. Dziś 7 listopada. W domu naszego czytelnika zimno, nieogrzewane po generalnym remoncie mieszkanie jest już szczerze zagrzybione. Zniszczone meble z których schodzi fornir, mokre ściany, stale zaziębione małe dziecko.

Sypia się surowe kary za niedowarzenie kaszy, „pomyłki” kasjerów, czy grubiańskie zachowanie kelnerów. Jaka sankcja przewidziana jest dla wyraźnie kłapięcej z klientów spółdzielni usługowej? Dla niesolidnej firmy mającej celność? Mamy nadzieję, że na to pytanie otrzymamy szybko odpowiedź tak z Woj. Związku Spółdzielni Pracy, jak i Wzrostu Przemysłu. Że wreszcie w Gdańsku, No i że jeszcze w tym roku, przed mrozami w mieszkaniu ofiary reklamy Spółdzielni Pracy Urządzeń Chłodniczych w Oruni Chłodni działają kaloryfery.

(Jar)



UWAGA MIESZKAŃCÓW KACKA I ORŁOWA!

Dzielnicy Dom Kultury w Małym Kacku (ul. Łowicka 51) wspólnie z Zarządem Miejskim Ligii Kobiet organizuje kurs kroju i szycia. Zapisy przyjmują i informacji udziela kierownik DDK, w poniedziałki i środy od godz. 17 do 19 do 10 bm. włącznie.

Poza tym Dzielnicy Dom Kultury przyjmuje jeszcze chętnych do sekcji plastycznej, muzycznej oraz sportowej. Nauka w sekcjach bezpłatna.

„SPOTKANIA U BABELKÓW”

Klub Turystów Pieszych „Babelki” zawiadamia swych członków i sympatyków, że spotkania klubowe odbywają się obecnie w każdy wtorek w godz. 18—22 w przystanku Klubu Wodnego w Gdańsku (ul. Zabi Kruk 58). Na spotkaniach tych omawiane są najbliższe imprezy i wycieczki piesze, oraz wszelkie sprawy klubowe. W każdy drugi wtorek miesiąca klub organizuje towarzyskie spotkanie z herbatką i tańcami. Inauguracja „II wtorków” odbędzie się 13 bm. o godz. 18.

NAUKA JĘZYKA FRANCUSKIEGO W GDYNI I W GDAŃSKU

Tow. Przyjaźni Polsko-Francuskiej w Gdyni informuje, że zapisy na rozpoczęcie kursu nauczania języka francuskiego I, II, III stopnia, zostały przedłożone do końca listopada.

W GDYNI, w lokalu TPPR (ul. Starowiejska 37, I p.) w każdy piątek od 17 do 20, a w GDAŃSKU, w lokalu PTE (Polskie Towarzystwo Ekonomiczne), ul. Długi Targ 46/47 — w każdy czwartek w godz. 17 — 19.30.

Młodzież szkolna i akademicka korzysta ze zniżki w opłatach.